

## DOŻYNKI (WERSJA A)

### „Panie, z Twoich rąk żyjemy, choć swoimi pracujemy”

Dożynki (obżynki, okrężne, wieniec, wieńcowiny – uroczyste, obrzędowe, tradycyjne ścięcie ostatnich kłosów, zazwyczaj splecionych w wieniec i przeniesienie ich wśród śpiewów i muzyki, by ziarno z nich wysiać jesienią.

Trzeba nam w tym miejscu dodać, że – niestety – dożynki tracą swój obrzędowy charakter, stając się czymś obcym zwłaszcza dla mieszkańców miast. Ogólnopolskie święto pło-  
nów zorganizowano po raz pierwszy w roku 1927. Dlatego niniejsze opracowanie zawierać będzie materiały pomocnicze do kazania, ukazując krótką historię tego obrzędu, symbolikę chleba oraz liturgiczny sens modlitwy poświęcającej wieńce żniwne i płody ziemi.

## 1. Dożynki<sup>1</sup>

Kościół, prawdopodobnie w miejsce starorzymskiego *feriae messis*, ustanowił jesienne Dni Kwartalne na 2. połowę września; o religijnym charakterze dożynek świadczą wzmianki w mowach papieża Leona I Wielkiego, podkreślającego zarówno dziękczynienie za zebrane plony, jak również składanie zeń ofiary wstrzemięźliwości; w średniowieczu istniały już msze wotywny z błogosławieństwem plonów i *Te Deum* bez określonego dnia dla obchodu dożynkowego, który obierano według lokalnego zwyczaju; później dołączano do mszy specjalne kazanie; dożynki jako święto sezonowe, uwarunkowane lokalnym klimatem i pogodą, odmiennymi w różnych częściach świata i w każdym roku, obchodzone były w dniu określonym przez bpa lub proboszcza; obecnie o czasie i sposobie świętowania dożynek decydują krajowe konferencje biskupów. W Kościołach protestanckich obchodzono dożynki w uroczystość św. Michała Archanioła (29 IX) lub w sąsiednią niedzielę, a w niektórych rejonach w połowie sierpnia (po zbiorze ziarna) lub w końcu listopada (po zbiorze winogron); dożynki w państwie pruskim ustalono w 1773 r. na niedzielę po św. Michale, a w Stanach Zjednoczonych w 1864 r. na ostatni czwartek listopada (obchodzony obecnie 26 XI jako święto ogólnopaństwowe pod nazwą „Thanksgiving Day” dla upamiętnienia korzystnych zbiorów pierwszych osadników mimo późnych zasiewów). W Kościele prawosławnym zamiast dożynek odbywa się święcenie owoców w dniu Przemienienia Pańskiego (6 VIII); w Kościele zachodnim święcenie owoców było związane w tym dniu z średniowiecznym obchodem św. Sykstusa II papieża (mimo wprowadzenia w 1457 r. święta Przemienienia Pańskiego).

W Polsce na uroczystość dożynek splata się wieńce z ostatnich, najpełniejszych kłosów żyta i pszenicy, czasem także z innych zbóż, w kształcie wysokiej korony i zdbi je wstążkami oraz kwiatami, a w jesieni wplata się w nie jabłka i gałązki orzechów, plony sadów i lasów; niekiedy na czubku umieszcza się kukielkę chleba lub miodowy piernik. Taki wieniec wkładano dawniej na głowę dziewczyny uznanej za postatnicę (przodownicę), rzadziej na głowę najlepszego żniwiarza; o zachodzie słońca żniwiarze przychodzili z wieńcem i śpiewem przed dwór, gdzie oczekiwał ich gospodarz z rodziną; niekiedy przy wejściu na podwórze parobcy oblewali wieniec wodą, by plonom nie zabrakło wilgoci; po wysłuchaniu przemówienia i różnych przyśpiewek z przymówkami, gospodarz dziękował za pracę, przyjmował wieniec, obdarzał przodowników oraz zapraszał na zabawę i poczęstunek; obecny na uroczystości proboszcz święcił i błogosławił wieniec. Powszechniejszy stał się jednak zwyczaj przynoszenia zbóż i owoców do kościoła w święto MB Zielnej (uroczystość Wniebowzięcia Maryi 15 VIII); po II wojnie światowej przyjął się także zwyczaj wykonywania wieńców z ziaren w formie emblematów lub obrazów religijnych, nieraz makiety kościoła parafialnego lub kaplicy; poświęcone przed sumą lub po kazaniu wieńce składa się podczas ofiarowania w pobliżu ołtarza; w niektórych okolicach stroi się ołtarze owocami i płodami ziemi; kolekta, przeznaczona czasem na ubogich w parafii, nawiązuje do ofiar składanych w naturze na cele charytatywne; mszę dziękczynną za zbiory kończy hymn Ciebie, Boże, wysławiamy (*Te Deum*)”

## 2. Chleb<sup>2</sup>

Wśród wszystkich środków spożywczych, które się przygotowuje, chleb jest artykułem najpowszechniejszym i najbardziej nieodzownym i o jako takim właśnie mówi też Pismo Święte (por. Syr 29,21; 39,31).

Chleb ma krzepić serce ludzkie (por. Ps 104,15), ma wspierać jego siłę, dlatego też prorok Ezechiel (5,16; 14,13) porównuje go do „podpory”, która „łamie się” podczas głodu. Chleb jest dodatkiem do każdego posiłku, prowiantem w dalekich podróżach. Jest obrazem i wyrazem podtrzymania życia w najszerszym znaczeniu tego słowa, a w przenośnym sensie również pojęć analogicznych.

Po grzechu pierwotnym Bóg powiedział do Adama: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleb” (Rdz 3,19 – Wlg). Słów tych nie należy rozumieć tylko dosłownie, lecz szerzej: człowiek musi odtąd w trudzie zaspokajać swoje wszystkie potrzeby. Ponieważ jednak bez błogosławieństwa Bożego całe nasze działanie jest daremne, Zbawiciel uczy nas modlitwy: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6,11). Jednak „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). Te słowa z Księgi Powtórzonego Prawa (8,3), z którymi Jezus zwraca się do szatana, gdy ten chce Go uwieść, wskazują, że istnieje również pokarm duchowy – słowo Boże, wola Boża.

Mocą eucharystycznego przemienienia chleb otrzymuje swoje najwyższe i najświętsze znaczenie, którego symbolika jest taka sama jak symboliki zboża.

Już w rytach ofiarnych Starego Testamentu chleb był uważany za rzecz szczególnie świętą i był typem Eucharystii, mianowicie w postaci stałej ofiary z dwunastu chlebów pokładnych, które zarówno w Namiocie Spotkania, jak w świątyni leżały na osobnym stole i były zmieniane w każdy szabat. Ich właściwa nazwa brzmi: „Chleb oblicza”, ponieważ zawsze leżały przed najświętszym obliczem Pana. Znaczenie ich polegało przede wszystkim na tym, że były chlebem życia, tego wyższego życia, które pochodzi od Boga i którego udziela On tym i podtrzymuje w tych, z którymi zawarł swoje przymierze. W historii świętej typami najświętszego misterium są także inne chleby: chleb, który składa w ofierze Melchizedech, praśne chleby spożywane podczas wieczerzy paschalnej, manna na pustyni, podpłomyk przygotowany dla Eliasza itd. Wreszcie jeden z dwóch cudów rozmnożenia chleba przez Jezusa jest symbolicznym prologiem i bezpośrednim przygotowaniem do mowy, w której Pan powiedział: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51).

Św. Paweł w chlebie praśnym widzi obraz chrześcijańskiej czystości (por. 1 Kor 5,7 n).

Ojcowie Kościoła porównują przygotowanie chleba do stopniowego stawania się ludzi ochrzczonych *chlebem Chrystusowym*.

Ta myśl leży już u podstaw pewnej Modlitwy eucharystycznej pierwotnego Kościoła, przekazanej w *Didache* i, z pewnymi zmianami, w *Konstytucjach apostołskich*: „Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój aż po najdalsze krańce ziemi zbierze się w jednym królestwie Twoim”

Św. Augustyn szczegółowo omawia ten obraz w kilku swoich kazaniach. I tak w jednej z mów wielkanocnych do neofitów czytamy: „Jeden jest chleb, jednym więc ciałem my, liczni, jesteście” (1 Kor 10,17). Przykład tego chleba poucza nas, jak winniście kochać jedność. Czy bowiem chleb ten został uczyniony z jednego ziarna? Czyż nie było wielu ziaren pszenicy? Lecz zanim zamieniły się w chleb, były pojedynczymi ziarnami; po zmiełeniu zaś spojone zostały wodą. Jeśliby bowiem pszenica nie została zmielona i polana wodą, nie stałaby się wcale tym, co nosi nazwę chleba.

Tak też i wy najpierw przemieleni zostaliście przez umartwienie postne i wyrzeczenie się złego ducha. Do tego doszedł chrzest i woda, przez co zostaliście jakby skropieni,

abyście mogli stać się chlebem. Nie ma jednak chleba bez ognia. Co zatem oznacza ogień? Jest nim krzyżmo. Olejem bowiem naszego ognia jest sakrament Ducha Świętego”

Sam Chrystus zaś „jest chlebem, który został posiany w Dziewicy, zakwaszony w cieple, uformowany cierpieniem, upieczony w piecu grobu, przyprawiony w Kościołach, ofiarowany na ołtarzach i który codziennie dostarcza wiernym niebieskiego pokarmu”

Chleb, jako symbol Eucharystii, należy do najczęstszych motywów sztuki katakumbowej, i to zarówno w przedstawieniach cudu rozmnożenia chleba, na których Chrystus łąską dotyka koszy (zwykle jest ich siedem), jak i w symbolicznych zestawieniach chleba i ryby. Chleb eucharystyczny w czasach starochrześcijańskich nie różnił się co do kształtu niczym od chleba spożywanego w domach”

### **3. Obrzęd poświęcenia wieńców zniwnych i płodów ziemi<sup>3</sup>**

Oto słowa wprowadzenia do błogosławieństwa:

„Na wielkich terenach naszej ojczyznej ziemi dobiegły końca żniwa. W spichlerzach i magazynach zgromadziliśmy zapasy ziarna. Z mąki gospodynie domów i piekarze przygotowują będą pachnący chleb. Bochen chleba – to owoc ziemi i historia pracy ludzkich rąk. Przede wszystkim jednak to dar hojności Boga Stwórcy i Ojca, który sprawia, że ziemia rodzi plony, i który daje człowiekowi zdrowie, siły, i mądrość, aby przetwarzał owoce ziemi i przygotowywał je do spożycia dla siebie i swoich najbliższych. Rolnicy, ogrodnicy, sadownicy, działkowicze przynoszą dziś do kościoła owoce ziemi i pracy swoich rąk. Razem z nami wszystkimi pragną składać Bogu dziękczynienie za tegoroczne plony i prosić o błogosławieństwo, sprawiedliwość i miłość, aby wszyscy mogli się pożywić tym bochenkiem ojczyznej chleba, by nikt z naszych braci nie cierpiał głodu”

Przyjrzyjmy się słowom modlitw (do wyboru):

„Panie Boże, Stwórco wszechrzeczy, Ty dajesz rosę z nieba i użyźniasz ziemię, aby rodziła obfite owoce. Dzięki składamy Twojemu świętemu majestatowi za zebrane owoce ziemi. Przez te dary swej łaskowości spełniłeś pragnienia swoich wiernych. Spraw, aby nieustannie wielbili Twoje miłosierdzie i korzystając z dobrodziejstw doczesnych, zawsze szukali dóbr wiecznych. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”

Albo: „Wszechmogący Boże, Ty dając pomyślną pogodę i ożywczy deszcz sprawiasz, że ziemia rodzi obfite plony. W swojej łaskowości pobłogosław te owoce i spraw, niech Twój lud zawsze składa dziękczynienie za otrzymane od Ciebie dary. Niech ubodzy i potrzebujący, korzystając z obfitych dóbr urodzajnej ziemi, głoszą chwałę Twojego imienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”

Albo: „Wszechmogący Boże i najlepszy Ojciec, Ty pozwalasz ludziom uprawiać ziemię i zbierać z niej obfite plony. Bądź uwielbiony za przyniesione tu owoce ziemi i pracy rąk rolników i pobłogosław te wieńce zniwne, owoce i warzywa. Spraw, Panie, aby nikomu w tym roku nie zabrakło pożywienia.

Wspomagaj swoją łaską wszystkich pracujących na roli i naucz nas dzielić się Twoimi darami z każdym, kto znajdzie się w niedostatku. Pozwól nam tak korzystać z dóbr tej ziemi, abyśmy zasłużyli na uczestnictwo w wiecznej radości w Twoim domu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen”

I jeszcze jedno zauważenie, związane z każdą Eucharystią – może słabo znane, gdyż zwykle podczas przygotowania darów ofiarnych wspólnie śpiewamy. Gdy kapłan bierze patenę z chlebem, unosi ją nieco i cicho mówi:

„Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich, który Tobie ofiarujemy, aby stał się dla nas chlebem życia”. Jeżeli nie wykonuje się śpiewu, kapłanowi wolno odmówić te słowa głośno; na końcu lud odpowiada: „Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki”.

*ks. Aleksander Radecki*